

Przystępując do Klubu zyskujesz:

- Dostęp do dodatkowych artykułów i testów sprzętu
- Zniżki na zakupy w sklepach partnerskich
- Kartę członkowską Klubu
- Możliwość udziału w cyklicznych spotkaniach klubowiczów
 - spotkania ze specjalistami z branży Audio
 - spotkania z innymi audiofilami
 - darmowy catering
- Przepisanie do grupy "Klubowicz" na forum, a co za tym idzie:
 - większą skryzynkę na wiadomości PW
 - możliwość edycji własnych postów przez 30 minut od publikacji
 - większe limity zamieszczanych plików

Kalendarz imprez

CZERWIEC 2011						
P	W	Ś	C	P	S	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			

Wyszukaj Artykuł

Najnowsze Artykuły

- Kable Audiomica: Jasper Ref...
- Xindak MT-3
- Ayon Spirit III
- Oppo BDP 93 NuForce
- Przewody Vovox Textura
- Audiomica Laboratory refere...

Najnowsze komentarze

-  Przewody Vovox Textura
dodał Marcin_gps, 30.05.2011 18:58
-  Przewody Vovox Textura
dodał Iżozwa maryn, 30.05.2011 12:16
-  Audiomica Laboratory refere...
dodał Marcin_gps, 29.05.2011 19:05
-  Przewody Vovox Textura
dodał Marcin_gps, 26.05.2011 08:16
-  Przewody Vovox Textura
dodał Fr@ntz, 26.05.2011 00:59
-  Przewody Vovox Textura
dodał repetter22, 22.05.2011 18:24

02.06.2011 00:00 | Fr@ntz w Artykuły

★★★★★

Nie możesz edytować tego wpisu

Kable Audiomica: Jasper Reference, Volcano Transparent, Rhod Reference, Dolomit Reference



Po części zawodowo, ale wciąż w dużej mierze dla przyjemności co roku spędzam dwa dni w zatłoczonych hotelach: Sobieskim, Bristolu, a od niedawna również w Kyniad Prestige. Jedną z rzeczy, których nauczyłem się już dość dawno jest to, że w czasie AudioShow nie należy oczekiwać specjalnych wrażeń odsłuchowych. Oczywiście jest to okazja do obejrzenia sprzętu kosztujących horrendalne pieniądze, ale nie ma znaczenia jak drogi czy dobry jest sprzęt, który wstawi się do kompletnie nieprzygotowanych akustycznie pomieszczeń, a tylko takie są w wystawowych hotelach. W związku z tym jeśli już w jakims pokoiu gra naprawdę dobrze, to jest to ewenement zwracający uwagę wszystkich i zapadający w pamięć. Jeszcze zanim przejdę do meritum (sprawy a nie do reklamowanego ostatnio przez Maleńczuka banku) muszę sobie pozwolić na dygresję i jasno powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Mianowicie jestem bardzo daleki od tzw „kabluszko fetyszysty” – stąd w czasie AS niemal nigdy nie zwracam uwagi na okablowanie systemów. Konic dygresji. Do meritum więc – otóż w czasie wspomnianego ostatniego AS prezentacja, która zwróciła moją (i nie tylko moją) uwagę był pokaz w niedużym pokoju znakomicie zaadaptowanym akustycznie (Sobieski, bodaj na 7mym piętrze). Panom prowadzącym prezentację najwyraźniej bardzo zależało na uświadomieniu słuchającym w jaki sposób osiągnęli tak dobre brzmienie. Rent oka na włączoną karteczkę wywoływał ogromne zdziwienia u większości osób – sam sprzęt jako taki (wzmacniacz, CD, kolumny) stanowił (o ile pamięć nie myli) 20% wartości całości prezentacji. A reszta? A reszta to były ustroje akustyczne, akcesoria antywibracyjne, prądowe i kable.

Pewnie tylko dzięki takiemu właśnie sposobowi zestawienia sprzętu do prezentacji w ogóle zwróciłem uwagę na poszczególne elementy. Wśród nich były kable firmy Audiomica. Przyznaję, że był to pierwszy raz gdy spotkałem się z tą marką. Uznałem to za nieco dziwne, bo o ile oczywiście nie miałem okazji słuchać kabli wszystkich możliwych marek, o tyle same nazwy większości z nich kiedyś obliły mi się przynajmniej o uszy. Tymczasem ta nazwa kompletnie nic mi nie mówiła. Na miejscu dowiedziałem się jeszcze, że to firma polska i to istniejąca już od jakiegoś czasu – jak więc mogłem o niej nie wiedzieć? Na początku tego roku, wiedziony ciekawością skontaktowałem się z firmą Audiomica, przeczytałem wcześniej nieco na ich stronie internetowej. Panowie okazali się więcej niż skorzy do wypożyczenie kompletu kabli do niezobowiązującego odsłuchu. Przy okazji wyptałem nieco o historii firmy, ciągle dziwiąc się, że nigdy wcześniej o niej nie słyszałem. Okazało się, że do tej pory Audiomica sprzedawała swoje kable poprzez kilku dystrybutorów... zignorując. Ale uwadze decydentów tej firmy nie umknęło, że polski rynek od lat rozwija się dość dynamicznie – stąd udział w AS, stąd bezproblemowe wypożyczenie mi kabli i stąd trwająca obecnie ofensywa w polskich mediach branżowych, która ma uświadomić klientom istnienie marki i zachęcić ich do „własnosznego” przekonania się czy „Polak też potrafi”.



W ofercie firmy jest kilka modeli interkonektów, kabli głośnikowych, sieciówek, kabli cyfrowych, oraz kabli phono. Po przeprowadzonej rozmowie, w której wyraziłem swoje oczekiwania wobec kabli (przejrzystość, szczegółowość ale w połączeniu z muzykalnością – czyli coś co dobrze zgrałoby się z systemem opartym o SETa 300B i tuby) Audiomica przelała mi 3 interkonekty, 2 sieciówki i kable głośnikowe – poza jedną sieciówką wszystkie pozostałe w pięknym kolorze czerwonym. Otrzymałem więc Jasper Reference (PC miedz), Volcano Transparent (PC miedz), Rhod Reference (IC srebro, wersja RCA) i Dolomit Reference (SC miedz, zakończone widełkami). Taki sam kolor większości kabli (za wyjątkiem Volcano) mógłby wskazywać na to, że są z jednej serii, ale nazwy są różne (poza określeniem Reference, które jednakże jest stosowane również w stosunku do najnowszej, topowej linii produktów), podobnie jak materiał, z którego wykonane są poszczególne przewody. Ciekawe, ale jak pisałem wcześniej nie jestem kablonym fetyszystą i dla mnie znaczenie tak naprawdę ma to, jak dany kabel wpływa na brzmienie systemu, a niemal zupełnie objętym jest mi to, z czego go wykonano (choć doświadczenie sprawiło, że jakieś preferencje mam). Warto dodać, że wszystkie kable są pięknie zapakowane – w zewnętrzny kartonowy pudełku znajduje się kolejne – bardzo eleganckie, drewniane, w którego wysłkiem mają dopiero umieszczone są kable. O ile same kable może nie wyglądać bardzo efektownie – przede wszystkim nie mają średnicy średnio wypasionej pytona (dla mnie to duży plus), użtyto dość zwykłych koszułek, i nawet puszkki z filtrami na IC nie rzucają się specjalnie w oczy (dla mnie w zasadzie same plusy) – to jednak opakowanie robi duże wrażenie.



Dla porządku (i dla ciekawskich) podam za producentem, iż Jasper Reference został wyposażony w siedem przewodów 14 AWG. Jako przewódnik zastosowano najczystsza miedź elektrolityczna. Każda żyła to 25 skręconych w środek mikro przewodników. Jako ekranowanie przewodów wykorzystuje warstwowo skręcaną izolację z folii aluminiowej i gęstej ekan miedzianej. Kabeł ten może być wyposażony w kondycjoner sieciowy w postaci filtra TFCT (TFCT – Two Filters Current Tension - filtr przeciwzakłóceniuowy, który minimalizuje zakłócenia, gwarantując poprawne działanie urządzeń elektronicznych. W połączeniu ze znakomicie ekranowanym kablem zasilającym ten filtr zmienia się w kondycjoner sieciowy).

Transparent Reference składa się z trzech przewodników o przekroju poprzecznym 12 AWG. Żyła przewodząca to 50 mikro przewodów z miedzi beztlenuowej. Wytlaczana izolacja FEP przewyższa wszystkie inne materiały ze względu na bardzo niskie straty sygnału oraz wysoką wydajność cieplną. Ekranowanie ma postać okrężanej folii aluminiowej i okrężanej filii metalizowanej.

Rhod Reference to kabeł w całości wykonany ze srebra. Ma budowę koncentryczną. Pleciony ekran ma 99% pokrycia. Przewód wyposażono w filtr przeciwzakłóceniuowy DFSS (DFSS – Double Filtering Signal System - swoista mieszanka filtrów pojemnościowych, pojemności i indukcyjnych. Zadaniem filtra jest zmniejszenie wartości składowej zmiennej w przebiegu napięcia sieciowego i zbliżenie napięcia wejściowego do przebiegu stałego) i system ekranowania DSS (DSS – Double Screen System - to spłot wielożyłowy który znosi wzajemną indukcję prądów przez pole magnetyczne wytwarzane przez sąsiednie żyły, eliminując zakłócenia. Jego zadaniem jest doprowadzenie najczystszygo sygnału po wczesnym odfiltrowaniu go przez TFCT ,DFSS i PFSS).

Dolomit Reference składa się z ośmiu miedzianych żył o czystości 99.999999% OFC. Zastosowany układ wielożyłowy znosi wzajemna indukcję prądów przez pole magnetyczne wytwarzane przez sąsiednie żyły, eliminując zakłócenia.

Co ważne z punktu widzenia użytkownika wszystkie kable są giętkie, a więc łatwe w układaniu, a ich waga nie grozi wyrwaniem gniazd czy to z kolumn czy z wzmacniacza (a już widziałem kilka wyrwanych przez „wypasione” pytony). Po części z powodu braku „fiksacji” na punkcie kabli, a po części dlatego, że taki właśnie zestaw zaproponował producent nie prowadziłem odsłuchów poszczególnych kabelków, ale postawiłem na odsłuch systemu okablowanego maksymalnie Audiomicą. Maksymalnie a nie zawsze całkowicie, bo z dwiema sieciówkami w niektórych układach się nie dało, ale za to dzięki posiadaniu trzech interkonektów mogłem nimi połączyć wszystkie elementy systemu. Okablowanie systemowe pozwoliło również na dodatkowy test na to, czy producent potrafi spełnić oczekiwania klienta.

System, w którym przeprowadziłem sporą część odsłuchów składał się z moich tub z szerokopasmowcami Voxativ i tubowymi wysokotonowcami Fostexa, SETa na 300B (Westem Electric) ArtAudio Symphony II oraz otwieracza Oppo BDP-83 z lampową modyfikacją firmy Modwright. Jest to system, który gra tak jak lubię – z dużą, gęstą, płynną średnicą, bardzo dobrą górą (dzięki tweeterom Fostexa i „bezczelnemu” delikatnemu podbiciu tego zakresu – w końcu to zestaw dla mnie to chyba może?), i jedynym zakresem z pewnymi ograniczeniami, czyli basem, który niespecjalnie schodzi poniżej 50 Hz i który mógłby być nieco bardziej sztywny, a przez to brzmień jeszcze subwoofera, który problemy z basem rozwiązuje, ale uznałem, że w tym teście więcej usłyszę, jeśli suba nie będę włączał. Pod kątem właśnie tego systemu poprosiłem o przejrzyste, szczegółowe kable, które nie ograniczą mi tej umownej „muzykalności”. Choć nie jestem fanem kształtowania brzmienia kablami, to nie da się ukryć, że potrafią one w ograniczonym zakresie pomóc systemowi (czy to dlatego, że ingerują dźwięk, czy może dlatego, że są bardziej przezroczyste niż poprzednie i pozwalają klockom pokazać więcej – to trudno stwierdzić, grunt żeby brzmiało lepiej). Sam mam kilka „dziwnych” kabli z różnych zakątków świata i coraz bardziej skłaniam się do tego, że dzięki połączeniu kilku rodzajów przewodników uzyskuje się taniej lepsze efekty. Nie do końca sprawdza się u mnie ani sama miedź, ani samo srebro – dźwięk jest lepszy, jeśli w torze są albo i srebrne i miedziane kable, albo takie, które już w sobie łączą co najmniej te dwa rodzaje materiału, a najlepiej żeby była tam jeszcze odrobina złota. Propozycja Audiomiki wpisala się więc całkiem dobrze w moje doświadczenia – co prawda osobno, ale jednak w zestawie kabli było i srebro i miedź.

Brzmienie tego zestawu okablowania wpasowało się w ten system naprawdę dobrze. Dźwięczna, otwarta, pełna powietrza góra (oczywiście duża w tym zastuga Fostexów, ale muszą one dostać odpowiednio dobry sygnał), w której bez problemu można było znaleźć dużo, tak lubianego przez audiofilów „planktonu” - drobin informacji, które w mniej przejrzystych systemach gubią się po prostu (obstawiam tu spore zasługi srebnego interkonektu). Nie zanotowałem strat w mojej ukochanej średnicy – została gęsta, płynna, kolorowa i niezwykle namacalna – to jest bardzo trudne przy czysto srebrnym okablowaniu, więc zasługi można przypisać w jakiejś mierze miedzi. I wreszcie bas, czyli jedyny zakres, w którym mogę ewentualnie oczekiwać jakiegoś rodzaju „wsparcia” dla mojego systemu (z powodów opisanych wyżej). Oczywiście srebro nie zapewnią rozciągnięcia basu w dół (poniżej możliwości głośników, ale są w stanie dodać mu nieco konturu i sztywności, co przy jednoczesnym dociągnięciu tego zakresu może dawać wrażenie niższego zejścia. O ile wrażenia dotyczące średnicy i góry pasma były spójne niezależnie od nagrań, których słuchałem, o tyle niskich zakres odbierałem bardzo różnie, w zależności od nagrania. W tym systemie przy bardzo dobrych nagraniach, czyli głównie jazzowych, czy akustycznych Audiomica spisała się dobrze w zakresie konturowości i sztywności poprawiając zauważalnie aspekt zwany pace&rhythm (tempo i rytm) – efekt bez wątpienia był słyszalny (choć wiem, że można jeszcze lepiej). Co do dociągnięcia niskich tonów – to nie było tak oczywiste, acz na pewno nie było żadnych ograniczeń w porównaniu do używanych przeze mnie na co dzień francuskich PHY. Nie samą audiofilską muzyką człowiek żyje – już przy klasycznych rockowych płytach (m.in. Pink Floyd), czy bardziej współczesnych okolo-popowych nagraniach (choćby Santana) odniosłem wrażenie, że bas został dociągnięty nieco za bardzo. Szybko uznałem to za efekt podobny do tego, co dzieje się gdy podłączam do moich tub wzmacniacz tranzystorowy - wiele nagrań jest po prostu przebasowanych. Wynika to nie z niedoskonałości takich wzmacniaczy czy teraz kabli Audiomica, ale ze specyfiki wielu współczesnych realizacji. O ile mój zestaw potrafił to nieco ukryć, o tyle kable Audiomica pokazały to dość dobitnie. To świadczy o tym, że testowane kable nie próbują ukrywać wad nagrań i pokazują to, co naprawdę znajduje się na płycie. Trudno więc jest mi z tego robić zarzut – obiektywnie patrząc to ich wielka zaleta, acz sprawiąca, że nie do końca pasują do tego właśnie systemu.

Sprawdziłem je więc w moim drugim systemie (końcówka i pre firmy Modwright - KWA100SE + LS100) uzupełnionym o znakomite kolumny firmy JAF – model Bassoon. To jest już inne granie choć zestaw Modwrighta jest jednym z najbardziej akceptowalnych, dla wielbiciela SETów, tranzystorowo/lampowych systemów, z jakim się zetknąłem. To fantastyczne połączenie tranzystora (który sam z siebie oferuje świetną średnicę, oraz, co bardziej typowe dla tranzystora, bardzo dobre skraje pasma), z lampowym przedwzmacniaczem spisuje się z nietypowymi, ale brzmieniowo wybornymi JAFami, nadzwyczaj dobrze. Na tyle dobrze, że Modwrighty stały się moim systemem odsłuchowym, a i JAFy do niego trafia.

Zacznę również od góry i średnicy, gdzie tym razem łatwiej było wyłapać pozytywny wkład kabli, a nie tylko brak psucia brzmienia. Góra w JAFach jest obsługiwana przez wstęgi, a co za tym idzie jest mnóstwo powietrza, mocno rozbudowana scena, ogromna ilość szczegółów, przejrzystość, różnicowość. Gdzie tu miejsce na poprawę? Otóż testowane kable dodały wysokim tonom nieco wypełnienia, a dzieki bynajmniej nie była duża, ot takie muśnięcie, ostatni szlif, który pozwolił np. talerzom perkusji nabrać odrobiny więcej masy, a przez to brzmień prawdziwiej. Średnica Bassoonów, opartych o cztery głośniki szerokopasmowe (oprócz wstęgi oczywiście), jest niemal tak dobra jak u moich tub – tzn w moich odczuciu, w oparciu o moje oczekiwania. Owo „niemał” bierze się stąd, że pojedynczy przetwornik moich tub daje jednak większą koherencję koherencję brzmienia. Nie znaczy to, że JAFy mają z tym problem – absolutnie nie! Na ile wielu kolumn, których słuchałem, te z krakowskiej manufaktury wypadają więcej niż dobrze, znakomicie wręcz. Poza więc kwestię wyłapywalną wyłącznie dzięki porównaniu z tak specyficznymi kolumnami jak moje tuby, reszta jest pyszna. Połączenie zalet testowanych kabli dodało w tym zestawieniu jeszcze nieco więcej płynności i gładkości średnim tonom (w porównaniu ze standardowo używanym przeze mnie okablowaniem). Bardziej żywa stała się barwa zarówno wokali jak i instrumentów – choćby skrzypiec Carnignoli, które (w bezpośrednim porównaniu) na kablach PHY zaczęło odbierać jako delikatnie zmatowione (czego Carnignoli absolutnie tak nie odbierają). Zarówno na górze, jak i w środku pasma zmiany na plus były zauważalne, mimo że stosunkowo niewielkie. Natomiast w zakresie niskich tonów i tym razem doszło do dociągnięcia tej części pasma, które jednak okazało się być jedną z największych pozytywnych zmian wniesionych do dźwięku przez Audiomicę. Wysoka rozdzielczość (zresztą całego pasma a nie tylko dołu) owocuje dobrym różnicowaniem basu i dużą paletą barw. Dźwięk jest dość szybki, choć ciągle twierzę, że da się jeszcze więcej zrobić w tym zakresie i w zasadzie jedynie czego mógłbym jeszcze oczekiwać to odrobniętą większego sposobu prezentacji, ciut więcej „pazura”. O ile żadnych zastrzeżeń nie mam np. do gitary basowej, czy kontrabasów, o tyle chciałbym, żeby uderzenie pałeczki w bęben dawało wrażenie nieco twardszego, bardziej sprężystego. Doskonale robią to Bassony, które ze względu na swoją konstrukcję (rodzaj budowy otwartej) w bardzo niewielkim stopniu wchodzą w interakcję z pomieszczeniem, a dzięki temu, że bas się właściwie nie wzbudza to takie uderzenie pałeczki może być niezwykle krótkie, energiczne, można by rzec, że aż słychać jak się membrana ugina a potem wraca na swoje miejsce. Ów efekt, który nazywam „natychmiastowością” (uderzenia czy ataku) był z tymi kablami jakby mniej oczywisty. To trudno ocenić, ale wydaje mi się, że nie brakowało sztywności, ale właśnie odrobiny więcej konturu, twardości – pisze „odrobinę” i dokładnie to mam na myśli – doszukuję się mikro-różnic, bo w końcu kable Audiomiki nie należą do najtańszych, choć porównując z cenami produktów światowych „tuzów” można powiedzieć, że są rozsądnie wycenione. Nieco więcej wspomnianego „pazura” chętnie ustyszałbym w nagraniach kabeł typu AC/DC – tam w końcu chodzi głównie o to, żeby słychać było szaleństwo gitarzystów (z Angusem na czele), żeby było chwilałmi ostro, może i nieco nieczysto. Zabrakło więc może szczyty szaleństwa, drapieżności, które też jeszcze bardziej zbliżyłyby te kable do wymyślanego ideału.

Tak naprawdę mam te kable od już kilku miesięcy (swoją drogą to pierwszy polski producent, który pozwolił mi trzymać swoje produkty tak długo) i przy większości recenzji jakie robiłem w tym czasie wspaniałe je w tor. Opisuję doświadczenia z własnymi systemami bo je najlepiej znam i to co w nich usłyszałem wydaje się być najbardziej wiarygodne, ale też i wrażenia z innych systemów potwierdzają w większości to co usłyszałem we własnych. Doświadczenie z systemem lampowo/tubowym pokazało, że kable firmy Audiomica potrafią nie zepsuć niezwykle namacalnego, emocjonalnego grania tego systemu, nie odbierają powietrza, nie zmniejszają trójwymiarowości sceny, a to, jak wynika z moich doświadczeń, naprawdę bardzo dużo. W tym samym zestawieniu pokazały także pośrednio, że grają bardzo równo w całym zakresie, co tu się nie do końca sprawdziło powoli, zwłaszcza na słabszych nagraniach, przebasowanie prezentacji. Takie, że dowodzi to właśnie informacji sygnałowi i brakowi wycofania w skrajach pasma, ze szczególnym uwzględnieniem dołu. W drugim, zupełnie innym systemie, potwierdziły najważniejszą cechę, czyli granie równym, pełnym pasmem. Wpicię testowanych przewodów nie spowodowało żadnych spektakularnych efektów – można by rzec, że system po prostu grał – płynnie, muzykalnie, kolorowo, energicznie. Tak na dobrą sprawę, gdyby bas był nieco twardszy, bardziej kontrolowany to nie miałbym się w ogóle do czego przyczepić. A tak mam, choć rozgrywa się to na poziomie subtelnej, niezmiernie na granicy percepcji.

Firma niedawno wprowadziła do oferty jeszcze wyższe modele kabli – jeśli akurat ulepszone te kwestie, których się tutaj „czepiam” to są to już kable, dla których niełatwo będzie znaleźć konkurencję, nawet na wyższej półce cenowej. Zresztą podobnie jest z testowanymi – jak pisałem nie są one najtańsze, ale też i daleko im do kosztujących po kilkanaścioro/kilkadziesiąt tysięcy konkurentów znanych marek. Warto więc mieć szanse polskimi produktom – moim zdaniem Polak jednak potrafi wyciąć z tego nie skorzysta, a przynajmniej nie spróbować?

Tekst: Marek Dyba

Zdjęcia: Audiomica

Dystrybutor: Audiomica Laboratory

Cena:
Jasper Reference (2m): 458 EUR (ok 1825 pln)
Volcano Transparent (2m): 350 EUR (ok 1400 pln)
Rhod Reference (RCA, 0.5m): 525 EUR (ok 2100 pln)
Dolomit Reference (widełki, 2,5 m): 375 EUR (ok 1500 pln)

Dane techniczne:

Rhod Reference:
- 2 żyły przewodzące Ag
- gęsty ekran 99% pokrycia Ag
- średnica żył: 2x20 AWG
- średnica kabla: 10 AWG
- wtyki: RCA lub XLR
- kolor: czerwony

Volcano Transparent:
- ekran1: folia aluminiowa
- ekran2: folia metalizowana
- średnica żyły: 3x12 AWG
- średnica kabla: 9 AWG
- opcja: Filtr TFCT
- najwyższej jakości wtyki AC
- kolor: Szary

Jasper Reference:
- ekran1: gęsty opłot pokrywany 90% pokrycia
- ekran2: folia metalizowana
- średnica żyły: 7x14 AWG
- średnica kabla: 10 AWG
- Opcja: Filtr TFCT
- Najwyższej jakości wtyki AC
- kolor: czerwony

Dolomit Reference:
- 8 żył przewodzących OFC 99.999999%
- Przekrój żył: 8x14 AWG
- średnica kabla: 8 AWG
- Ilości żył przewodzących: 504
- Single-wire: Tak
- Bi-wire: Tak
- Bi-amp: Tak
- kolor: czerwony

System wykorzystany w teście:
Odtwarzacz wielofonowy: Oppo BDP-83 SE z lampową modyfikacją Modwright
Wzmacniacz: Modwright KWA100 SE, ArtAudio Symphony II
Przedwzmacniacz: Modwright LS100
Kolumny: J-A-F Bassoon , tuby oparte o projekt Jerycho
IC: Antipodes Audio Komako, Audio Metallurgy AG-D
Kable głośnikowe: PHY HP
Kable zasilające: Shunyata Diamondback
Stolik: Rogoz Audio 4SB2N